

Dr. Emil Schmidt
Dyrektor Wielkopolskiej Izby Skarbowej

Bank Polski a przyszły obieg pieniężny.

Dnia 20 stycznia 1924 podpisał Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie ustawy o naprawie skarbu dwa rozporządzenia. Pierwsze z nich (ogłoszone w Nr. 7 dz. ust. poz. 65) dotyczy systemu monetarnego w Polsce, drugie (ogłoszone w Nr. 8 dz. ust. poz. 75) statutu Banku Polskiego.

Te dwa rozporządzenia są o tyle częścią sanacji Skarbu, o ile wprowadzenie do budżetu państwa i do budżetów życia gospodarczego stałej jednostki pieniężnej uznać musimy za rzecz konieczną.

Rozporządzenie monetarne opera się na ustanowionej już poprzednio ustawą z 28 lutego 1919 a bliżej określonej ustawą i dnia 26 września 1922 jednostce, którą jest „złoty” dzielony na 100 „groszy”.

Złoty odpowiada 9/31 częściom grama czystego, złota. Złoto z którego będą bite monety po 100, 50, 20 i 10 zł. będzie zawierało 900 części czystego złota a 100 części miedzi. Z jednego kg. tego stopu otrzymamy 3.100 złotych, zaś z jednego kg. czystego złota otrzymamy 3.444,44 zł. „Złoty” będzie więc równać się złotemu frankowi.

Bicie monet złotych, srebrnych, niklowych i brązowych jest wyłączną atrybucją państwa.

Srebrne monety będą opiewały na 5, 2, 1 i 1/2, niklowe na 0,20 i 0,10, zaś brązowe na 0,02 i 0,01 złotego.

Waga, średnica i rodzaj stopu monet zostały już ustawowo ustalone, wzory zaś i wizerunki monet zostaną ogłoszone przez Ministra Skarbu.

Odnośnie do monet srebrnych, niklowych i brązowych ograniczone zostało prawo państwa do ich bicia na 9 1/2 zł. na głowę mieszkańca, a więc obecnie do około 260 milionów złotych,*) tudzież obowiązek ich przyjmowania przez prywatnych wierzycieli do 100 zł. przy srebrze a do 5 zł. przy niklu i bron-

*) W czasie druku tego artykułu zaprojektowano podniesienie ilości monet srebrnych do 8 a niklowych i brązowych do 4 złotych na głowę. Ilość tych monet zwiększyłaby się więc i 260 na 324 milionów złotych-

zie razem. Kasy państwowe jednak obowiązane są przyjmować każdą ilość monet srebrnych, niklowych i brązowych.

W ten sposób otrzymamy pieniądź, który będzie posiadać wszystkie właściwości potrzebne do obrotu, czyli jak ustawa to określa „moc umarzania zobowiązań przez zapłatę”.

Otóż ten pieniądź polski zostanie uzupełniony przez, bilety bankowe (banknoty), które będzie miał prawo emitować „Bank Polski”. — Bilety bankowe będą miały na podstawie specjalnego przywileju, który obowiązuje do końca 1944 r. tę samą „moc umarzania zobowiązań” jak pieniądź kruszcowy.

Bank Polski nie może naturalnie wydawać biletów bankowych bez ograniczenia, bodaj z tej przyczyny, iż będzie obowiązany wymieniać je na złoto.

Obowiązek wymiany not na złoto jest na razie zawieszony, ale Pada Ministrów w każdej chwili może określić termin od którego efektywna wymiana będzie obowiązująca. Już ten wzgląd musi wpłynąć na ograniczenie emisji biletów bankowych, jest jednak i drugi wzgląd, a mianowicie zdrowe zapotrzebowanie gospodarcze.

Pokrycie kruszcowe ma wynosić 30 proc. obiegających not, w praktyce musi ono być wyższe. — Od wysokości pokrycia kruszcowego zależy nie tylko sprawność banku tj. utrzymanie kursu banknotów, ale i podatek od banknotów niepokrytych kruszczem. Złoto może być zastąpione obcemi walutami i dewizami, które każdej chwili można wymienić na złoto.

Bilety bankowe nie pokryte kruszczem muszą być pokryte krótkoterminowymi weksłami kupieckimi i pożyczkami. Dłuższy kredyt jest przewidziany tylko dla państwa jako takiego w wysokości 50 milionów.

Kredyt ten jest bezprocentowy i trwać może na cały okres przywileju, t. j. do końca 1944 r.

Emisja Banku Polskiego zależna więc będzie:

a) od zapotrzebowania kredytowego naszego życia gospodarczego,

b) od ilości nabytego w kraju lub zagranicą złota i wysokocennych walut dewiz.

Biorąc za podstawę dzisiejsze stosunki, możemy określić początkową emisję Banku Polskiego jak następuje:

Bank wypożyczy:

Skarbowi Państwa za przywilej	50 milionów złotych
Zyciu gospodarczemu tyle, ile obecnie ono winno Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, tj. biorąc za podstawę stan z 29 lutego 1924 około	70

Bank kupi:

Od państwa zapas złota w wysokości 66.554.000 mk. zł. czyli około	82	miljonów złotych
zapas wysokocennych walut w wyso- kości 72.000.000 mk. zł. czyli około	80	„ „
Razem około	290	miljonów złotych

Z tej kwoty otrzyma Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa kwotę około 240 milionów, której użyje na umorzenie obiegających 29. II. 1923 mrk. polskich w wysokości 437 331 700 milj.

Ta początkowa emisja będzie się zwiększać przez udzielanie większych kredytów na cele gospodarcze i przez dalszy zakup złota i wysokocennych dewiz, obiegających w Polsce względnie nabytych przez państwo w formie zagranicznych pożyczek.

Nie możemy dziś przewidzieć wiele, nie będzie Bank Polski na te cele emitował, możemy jednak przypuszczać, iż nasze gospodarcze zapotrzebowanie nie wzrośnie gwałtownie, gdyż do podobnego wzrostu nie ma żadnego powodu — że przeto na wzrost emisji będzie głównie wpływał zakup złota i zagranicznych walut. — Jeśli do kwoty początkowej emisji 290 milionów dodamy obieg srebra, niklu i bronzu około 260 milionów, otrzymamy cały obieg pieniędzy w Polsce po wprowadzeniu nowej waluty w wysokości około 550 milionów, czyli nieco wyżej 20 zł. na głowę mieszkańca.

Dnia 31 grudnia 1923 ilość obiegających marek wynosiła 125 372 000 milionów, czyli przy kursie 1220 000 nie całych 4 złote na głowę. Spodziewany przyszły obieg będzie więc 5 razy wyższy od obiegu z roku 1923.

Ten w każdym razie duży sukces uzyskał rząd przez zwiększenie obiegu marek, połączone z równoczesnym utrzymaniem ich kursu czyli przez zdecydowane a nieodzownie potrzebne zwiększenie banknotowego długu państwa.

Gdyby się okazało, że ten obieg nie jest dla budżetu państwowego wystarczający, a życie gospodarcze nie zdołałoby go podnieść, natenczas musiałoby to uczynić państwo, przez wykonanie celowych inwestycji, gdyż zwiększanie obiegu pieniężnego przez podnoszenie zwyczajnych wydatków budżetowych uważamy za niedopuszczalne.

Chcąc ocenić ilość potrzebnego w Polsce obiegu pieniężnego, można się posłużyć dwoma cyframi: pierwszą z nich będzie obieg przedwojenny, drugą zaś stosunek obiegu do wewnętrznych dochodów państwowych. — Otóż przed wojną obiegało w przeliczeniu na franki: w Rosji 33, w Niemczech 59, a w Austrii 71 jednostek na głowę mieszkańca.

Gdybyśmy przyjęli, że ten obieg rozkładał się równomiernie na wszystkie prowincje dawnych państw zaborczych, wypadłaby dla Polski cyfra około 47 fr. na głowę a cały obieg pieniężny powinien wynosić 1-270 milionów.

Stosunek obiegu pieniężnego do budżetów państw zachodnich wynosił przed wojną od 40 do 60 proc. a więc przeciętnie około 50 proc. budżetu.

Ponieważ budżet Polski po zaprojektowaniu obecnie podniesieniu będzie po jednej stronie wynosił Około 1 500 do 1 600 milionów, przeto normalny obieg pieniężny nie powinien u nas przekroczyć sumy od 750 do 800 milionów, czyli od 28 do 30 złotych na głowę.

Przyjmując jednak nieprawdopodobny w najbliższym okresie rozwój życia gospodarczego, możemy określić maksymalne zapotrzebowanie pieniężne Polski jako średnią między zapotrzebowaniem przedwojennem 47, a normalnym 28 złotych na głowę, a więc w ilości około 37 i pół czyli przy 27 milionach ludności na około 1 010 milionów złotych, z której to kwoty wypadnie na monety 260 milionów a na banknoty 750 milionów.

Na tej podstawie możemy się zastanowić nad drugą ważną sprawą - - w szczególności czy Bank Polski przy kapitale akcyjnym 100 milionów zbierze potrzebną rezerwę kruszcową i dewizową, dla tej emisji tudzież dla utrzymania swych biletów na kursie parytetowym.

Początkowa rezerwa kruszcowa Banku Polskiego będzie wynosiła z zebranego kapitału akcyjnego około	75 milionów
(25 milionów liczymy na budynki i urządzenie)	
złoto, które wpłaci państwo około	82
dewizy, które odstąpi Polska Kraj. Kasa Poż.	<u>88</u>
razem około	245 milionów

czyli pierwsze pokrycie wynosić będzie prawie 85 proc.

Z całą pewnością możemy twierdzić, że na emisję ponad 290 aż do 750 milionów tj. w kwocie 460 milionów wpłynęnie przedewszystkiem zakupno walut i złota, gdyż życie gospodarcze oparte na obrotach gotówkowych — potrzebuje dłuższego czasu zanim potrafi przejść do obrotów kredytowych i przygotować potrzebny materiał do eskontu w banku. Gdybyśmy jednak nawet przyjęli, że Bank Polski połowę dalszych emisji zużyje na cele kredytowe a połowę na zakupno obcych walut i złota, to wówczas do pierwotnej kwoty 245 milionów dopłynęnie złota, obcych walut i dewiz połowa z 460 milionów czyli 230 milionów i rezerwa kruszcowa wyniesie 475 milionów.

Obieg banknotów zaś wzrośnie z kwoty	290 milionów
o dalsze _____	460
	czyli do wysokości 750 milionów

Przy tym stanie rzeczy pokrycie wynosić będzie 475 na 750 czyli $63\frac{1}{3}$ procent.

Najpowaźniejszym zarzutem przeciw temu rachunkowi byłaby wątpliwość czy Polska posiada 230 milionów w złocie i obcych walutach, ale wątpliwość ta odpadnie skoro się uwzględni, że na Kresach Wschodnich Polski ma cyrkulować przeszło 100 milionów złotych rubli (266 milionów złotych). że ponadto w Polsce są poważne ilości obcych walut, pochodzących z naszych eksportów i nadsyłane przez reemigrantów, że Polska może liczyć jeszcze na powrót sporej liczby Polaków ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, których majątek ocenia znawca tych stosunków Stanisław Osada na 100 milionów dolarów (518 milionów złotych). Zresztą i państwo niewątpliwie wszystkie pożyczki zagraniczne, złoto uzyskane z opłat celnych i dewizy pobrane tytułem opłat wywozowych będzie się starało wydać w przeważnej części w kraju, t. j. wymienić je na złote.

Utrzymanie więc złotego- na parytecie z uwagi na pokrycie kruszcowe jest pewne i wyłącznie zależne od polityki finansowej banku, która niewątpliwie to zadanie uzna jako pierwszorzędne.

Dalsza ochrona zdrowego pieniądza zależy też od równowagi budżetu państwowego, która została uzyskana, a jeszcze bardziej od równowagi bilansu płatniczego, o której w Polsce z uwagi na bardzo niskie zagraniczne zadłużenie prawie wyłącznie decydować będzie czynny bilans handlowy.

Sprawa ta jest tak doniosła, iż należy jej kilka słów poświęcić. Zdrowy pieniądz spowoduje niewątpliwie znaczne uproszczenie wszystkich rachunków i wywoła dużą redukcję w bankach, w handlu i w przemyśle a także w rachunkowych oddziałach urzędów państwowych i samorządowych.

Ponadto zdrowy pieniądz wyklucza możliwość płacenia nadmiernych odsetek od pożyczonego kapitału, gdyż przedsiębiorstwo opłacające podobne odsetki nie będzie mogło konkurować z wytwórnią, która jest oparta o własny kapitał obrotowy.

Słabsze więc przedsiębiorstwa produkcyjne, narażone będą na upadek lub czasowe zawieszenie produkcji i z tej przyczyny nastąpi również pewne przesilenie.

Pozostanie pewna liczba bezrobotnych, których może zatrudnić jedynie wzmożona produkcja racjonalnych, t. j. mających zbyt towarów.

Widzimy jednak, że w Polsce zbyt wyprodukowanych towarów jest utrudniony. Ta trudność zbytu wypływa nie tylko z małej siły kupna własnych obywateli, ale przeważnie z niekonkurencyjnych cen naszych towarów na zagranicznych rynkach.

Rozwiązanie gospodarczego przesilenia w Polsce może być tylko osiągnięte przez obniżenie ceny naszych towarów lub co najmniej zrównanie jej z analogicznemu cenami towarów produkowanych w Niemczech, Czechach itp. Obniżenie u nas cen węgla, żelaza, papieru itp. posiada więc dla całej sanacji skarbu zasadnicze znaczenie. Ażeby się to stało, muszą ograniczyć swe zarobki zarówno producenci jak i pośrednicy, a w końcu o ile to będzie konieczne i robotnicy.

Robotnicy mogą obniżyć ceny towarów szczególnie przez zwiększony efekt pracy, bez naruszania wysokości norm płacy.

Bez tych ofiar przesilenie produkcyjne może być w Polsce ciężkie a bezrobotni obciążać będą nie tylko budżet państwa, ale również i budżety osób prywatnych.

W rezultacie dłuższy zastój musi spowodować emigrację bezrobotnych, co zawsze połączone jest ze stratą państwa

Dlatego nacisk ze strony państwa na obniżenie cen tych towarów, które u nas są droższe niż w państwach sąsiednich powinien być celowy i skuteczny. Również byłoby rzeczą pożądaną, gdyby państwo mogło przez inwestycje, które będą same amortyzować włożony w nie kapitał, ożywić w Polsce prawie zamarły, a przed wojną ogromny procent robotników zatrudniający, przemysł budowlany.

Gdyby to zagadnienie zostało rozwiązane równie pomyślnie jak równowaga budżetowa i utworzenie banku biletowego, moglibyśmy uznać sanację skarbu w Polsce za dokonaną.

Polska jako państwo ma minimalne długi zagraniczne i wewnętrzne, obwatele państwa są prawie bez długów, Polska posiada dobre warunki przyrodzone, dobre położenie tranzytowe, powinna więc stosunkowo szybko wygoić rany, które jej zadała wojna i okres tworzenia państwa, potrzebuje jedynie kierować się więcej zimnym rachunkiem i oszczędnością niż gorącym uczuciem i fantazją — więcej spokojem i pracą aniżeli strejkami i zaburzeniami, a jej mocarstwowa przyszłość tudzież rozwój gospodarczy są pewne.